

Kalendarium

● **20 stycznia** – W Zamościu odbył się proces w sprawie łamania praw pracowniczych w firmie Della. Prezes, właściciel oraz były kierownik działu produkcji w szwalni, usłyszeli wyroki w zawieszeniu oraz kary grzywny. – To była gehenna, płacono nam grosze, a pensje się opóźniały. Ludzie nie mieli na chleb – mówiły pracownice szwalni. Byli szefowie nie odprowadzali składek emerytalnych, przekraczali normy pracy i nie płacili wynagrodzeń w terminie. Sąd przesłuchał w tej sprawie 650 osób i proces trwał 3 lata. Kary sąd różnicowane w zależności od roli, jaką oskarżeni odegrali. Najwyższa kara to dwa lata więzienia (w zawieszeniu na 4) i grzywna 18 tys. zł.

● **26 stycznia** – Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanowiło przeznaczyć 5 tys. Euro na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi na Haiti. Kwota ta zostanie przekazana na konto Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych, która organizuje zbiórki pieniędzy na ten cel. Prezydium nie wniosło uwag do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie rozliczania rocznego i miesięcznego wypłaconych kwot emerytur i rent inwalidzkich oraz sposobu ich zmniejszania.

● **28 stycznia** – Międzyzakładowa Organizacja Związkowa „Solidarność” w General Motors Manufacturing Poland wsparła kolegów z fabryki Opla w Antwerpii. „S” jest przeciwna zamykaniu zakładów i przenoszeniu produkcji poza Unię Europejską. „Nasze wątpliwości budzi sposób w jaki Zarząd GM chce zamknąć fabrykę w Antwerpii, który jest sprzeczny z zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu oraz łamie dyrektywy europejskie. Nie możemy tolerować takich działań” – napisano w stanowisku. Z powodu zamknięcia belgijskiego zakładu pracę ma stracić 2,6 tys. osób.



„Solidarność” przeciwko zwolnieniom w hutach

„Solidarność” protestuje przeciwko planowanym kolejnym redukcjom zatrudnienia w hutach należących do ArcelorMittal Poland.

– Naszym zakładom grozi spadek konkurencyjności i pogorszenie bezpieczeństwa pracy – alarmuje Jerzy Goiński, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej ArcelorMittal Poland Oddział Dąbrowa Górnicza.

Na początku stycznia br. do związków w koncernie dotarło pismo zarządu, w którym informuje on o planach ograniczenia zatrudnienia o 1050 pracowników. Część z nich odeszłaby na świadczenia emerytalne lub przedemerytalne, pozostali objęci byłiby systemem dobrowolnych odejść. Póki co nie przedstawiono jednak przyczyn planowanych zwolnień, harmonogramu odejść oraz wysokości ewentualnych odpraw.

– Nie znajdujemy żadnego merytorycznego uzasadnienia dla tak dużej redukcji zatrudnienia. Nasze huty nie mogą sobie pozwolić na odejścia kolejnych pracowników, bo zagrozi to procesowi produkcji oraz bezpieczeństwu załogi – uważa Jerzy Goiński,

Goiński przypomina, że huty należące do koncernu ArcelorMittal Poland od wielu lat poddawane są redukcji zatrudnienia. W 2004 roku pracowało w nich ok. 20 tys. osób. Wy-

mogi integracyjne z Unią Europejską oraz wzrost wydajności pozwoliły na obniżenie zatrudnienia o połowę.

Zdaniem związkowców koncern dostosował już zatrudnienie do potrzeb rynku. – Tym bardziej, że w branży widać symptomy poprawy koniunktury. Zamiast zwolnień należałoby więc raczej zadbać o warunki pracy i zatrzymanie doświadczonych pracowników – uważa Jerzy Goiński.

Podobnie jak Solidarność stanowisko prezentują też inne organizacje związkowe działające w koncernie. Związkowców nie przekonuje argument, że obniżanie zatrudnienia służy osiągnięciu modelowego wskaźnika 750 ton wyprodukowanej surówki na 1 zatrudnionego pracownika. – Uważam, że nasze walcownie osiągnęły już zbliżoną wydajność. A przecież koszt pracy jest w Polsce znacznie niższy niż na Zachodzie. Nie możemy być niewolnikami Europy – podkreśla Goiński.

„Solidarność” i inne związki działające w koncernie oczekują teraz na wyznaczenie przez zarząd terminu spotkania. Chcą usłyszeć, jakie są rzeczywiste przyczyny redukcji zatrudnienia i poznać szczegółowy plan restrukturyzacji. Jak mówi Goiński, bez spełnienia tych warunków w koncernie nie będzie spokoju społecznego.

□

EMERYTURY – NIE NAJLEPSZE ROZWIĄZANIA

Gazeta „Rzeczpospolita” postanowiła rozpocząć debatę na temat funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych. – ZUS jest jedynym wielkim zobowiązaniem państwa wobec obywateli – powiedział podczas debaty Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”.

„Niezbędne zmiany czy demontaż systemu emerytalnego?” – takie padło pytanie podczas debaty do przedstawicieli rządu, pracodawców, związków zawodowych, ekspertów oraz przedstawicieli instytucji finansowych.

Miesiąc temu resort pracy przedstawił założenia do zmian w ustawie o emeryturach kapitałowych, chcąc obniżyć składki do OFE z 7,3 do 3 proc.

Uczestnicy debaty krytycznie ocenili pomysły resortu pracy. Zdaniem wielu ekspertów zmiany te mają na celu jedynie ratowanie bu-

dżetu i doprowadzą do demontażu wprowadzonego dziesięć lat temu systemu.

Janusz Śniadek, grzmiał podczas debaty: – Czym dzisiaj jest ZUS? Jedną wielką dziurą, którą gwarantuje państwo. Jego zdaniem za kilkanaście lat sytuacja w ZUS będzie jeszcze bardziej dramatyczna i to nie tylko z przyczyn demograficznych.

– Rząd nie dba o stronę dochodową. Gdyby dane były publikowane, to zdziwilibyśmy się, ile osób z elit, także warszawskich, płaci składki do KRUS albo w minimalnym wymiarze. Tylko „frajerzy” płacą ZUS – mówił. Według szefa „S” potrzebne są działania, które uzależnią wysokość składki emerytalnej od zarobków, a nie formy pracy.

13 mld zł mniej otrzymałby rocznie OFE, gdyby została zredukowana składka.

OCHRONA DLA PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

27 stycznia podpisano porozumienie pomiędzy Regionem Gdańskim NSZZ „Solidarność” a Urzędem Marszałkowskim Województwa Pomorskiego, zapewniające ochronę pracownikom zatrudnionym w placówkach służby zdrowia, które zmieniają właściciela.

Ze strony „S” porozumienie sygnowali Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, Mirosław Madej, przewodniczący Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S” oraz Ryszard Sikorski, członek Rady Sekcji. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego podpisy złożyli Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego oraz wicemarszałek Leszek Czarnobaj.

– Po bardzo długim okresie negocjacji wreszcie udało nam się podpisać porozumienie i jest to niewątpliwie sukces „Solidarności” i naszej sekcji. Ułatwi ono z pewnością proces restrukturyzacji, który czeka placówki służby zdrowia w naszym województwie i ochroni ich pracowników przed negatywnymi skutkami przemian. Polityka rządu nie przewiduje żadnych takich działań, natomiast u nas mamy zapewnione osłony socjalne w prywatyzowanych szpitalach, pakiety gwarancji pracowniczych oraz 5 proc. udziałów w nowej placówce dla jej pracowników – mówi Mirosław Madej, przewodniczący Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S”

□

ZWOLNIENIA I PRYWATYZACJA W PZU

Zarząd PZU SA ogłosił zwolnienia sięgające 4,5 tys. pracowników, z czego w 2010 r. planuje zwolnić około 2 tys. osób.

19 stycznia br., Rada Krajowa Sekretariatu Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S” ponownie wniosła o spotkanie reprezentacji związków zawodowych z Ministrem Skarbu, Aleksandrem Gadem w sprawie prywatyzacji PZU SA.

„Zakończyło się postępowanie arbitrażowe zainicjowane przez Eureko B.V. Została podpisana ugoda między stronami i nadszedł czas ku temu, aby podjąć wiążące rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie prywatyzacji PZU SA.” – czytamy w piśmie do Ministra Skarbu

Rada Krajowa Sekretariatu Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S” oczekuje od Ministra Skarbu wskazania miejsca i terminu spotkania.

Komisja Oddziałowa NSZZ Pracowników PZU SA w Gdańsku zwróciła się do Komisji Krajowej NSZZ „S” z prośbą o wypracowanie planu działania, który miałby na celu wstrzymanie restrukturyzacji polegającej głównie na redukcji zatrudnienia w PZU.

11 lutego br. Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń oraz Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „S” planuje pikietę przed Ministerstwem Skarbu w obronie zbiorowych interesów i praw pracowniczych w PZU.

□

KOLEJNA AKCJA PROTESTACYJNA W FIACIE

1 lutego br. odbyła się trzecia i ostatnia z serii pikiet przed fabryką Fiata w Tychach. Jeśli pikieety nie przyniosą skutku, „Solidarność” zapowiada zaostrzenie akcji protestacyjnej – bojkot pracy w soboty.

Solidarność za Fiat Auto Poland domaga się 650 zł podwyżki dla każdego pracownika fabryki.

– Na pierwszą akcję przyszło kilkuset pracowników, na kolejne już ponad tysiąc. Widać, że załoga jest coraz bardziej zdeterminowana do walki o godne wynagrodzenie i działania naszego związku mają coraz większe poparcie – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca „Solidarności” w Fiacie

Z proponowanej przez Solidarność podwyżki 650 zł dla każdego pracownika, 200 zł to dodatek za przepracowane soboty (miał wejść do wynagrodzenia w drugiej połowie 2008 roku), a 450 zł to podwyżka za dwa lata pracy w fabryce. Dyrekcja deklaruje, że jest gotowa przyznać jedynie średnio ok. 100 zł podwyżki.

– Dyrekcja FAP robi wszystko, by w środku zimy w zakładzie zrobiło się naprawdę gorąco. Będziemy protestować w sprawie podwyżki dla pracowników FAP do skutku – podkreśla Wanda Stróżyk.

□

SUKCES NITROGERU

Na początku lutego br. na konta pracowników Nitroergu trafią premie z zysku za 2009 r. To efekt skutecznie prowadzonych przez związkowców negocjacji z kierownictwem firmy.

Na wypłatę premii zarząd przeznaczy 533 tys. zł. Pieniądze zostaną rozdysponowane zgodnie z zapisami zakładowego układu zbiorowego pracy i obciążą fundusz płac za 2009 rok.

Zrobiliśmy pierwszy krok. W najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy na temat przeszerzegowań i comiesięcznej premii – mówi Piotr Nowak, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Związkowcy podkreślają, że do rozpoczęcia negocjacji płacowych doprowadziła

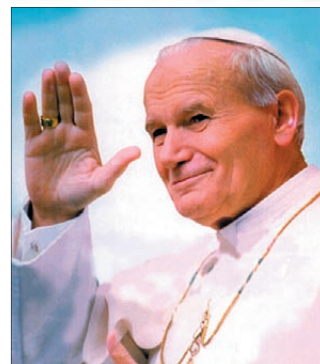
determinacja pracowników Nitroergu, którzy pod koniec grudnia wzięli udział w pikietach zorganizowanych przed siedzibami obu zakładów należących do spółki, w Bieruniu i Krupskim Młynie.

Wcześniej atmosfera w firmie była bardzo napięta, a załoga rozgoryczona. Pod koniec 2008 r., Nitroerg znalazł się w trudnej sytuacji. Pracownicy zgodzili się wówczas na zawieszenie premii regulaminowej i dobrowolny program urlopowy.

Ratowanie zakładu kosztowało każdego pracownika średnio ok. 300 zł miesięcznie, bo o taką sumę obniżone były wynagrodzenia. W ciągu ubiegłego roku sytuacja znacznie się poprawiła jednak zarząd zwlekał z rozpoczęciem negocjacji płacowych.

□

PIELGRZYMKA DO WATYKANU



Przypominamy, że w tym roku NSZZ „Solidarność” organizuje Ogólnopolską Pielgrzymkę do Watykanu.

Organizowane przez NSZZ „Solidarność” pielgrzymki do Watykanu stały się już tradycją. Tym razem okazją do wspólnej modlitwy będzie nie tylko 30. rocznica NSZZ „Solidarność” ale także 5. rocznica śmierci Jana Pawła II. Msza Święta dla pielgrzymów z Polski, w intencji Ojca Świętego planowana jest w sobotę 10 kwietnia br. a spotkanie z Benedyktem XVI – 11 kwietnia.

„Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania wszystkich chętnych, członków i sympatyków Związku, a także pielgrzymów indywidualnych i grupy parafialne. Niech wspólnie przeżyte dni przypomną nam wielkie Narodowe Rekolekcje, którymi były wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II do ojcystego Kraju i ostatnie godziny życia wielkiego Papieża-Polaka” – pisze w swoim zaproszeniu Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Więcej informacji o pielgrzymce na www.solidarnosc.org.pl

□

LICZBY TYGODNIA

● **11,9 proc.** wyniosło na koniec grudnia 2009 r. bezrobocie w Polsce. Miesiąc wcześniej bez pracy było 11,4 proc. Polaków, a w grudniu 2008 r. – 9,5 proc. (GUS)

● **1.892,7 tys.** wyniosła liczba zarejestrowanych bezrobotnych w końcu grudnia 2009 r. wobec 1.811,1 tys. osób miesiąc wcześniej. (GUS)

● **65 proc.** pracodawców sprawdza konta e-mailowe i komputery swoich pracowników. Najczęściej inwigilowani są bankowcy i informatycy. Inspekcja pracy bada, czy firmy nie łamią przy tym prawa.

● **47** samorządów złożyło wnioski o spłatę części długów szpitali w zamian za ich przekształcenie w spółki prawa handlowego.

● **440 tys.** dzieci urodziło się w 2009 r. to o 25 tys. więcej niż rok wcześniej. Wciąż jednak nie rodzi się na tyle dużo, aby nie malała liczba Polaków. W ubiegłym roku tzw. wskaźnik dzietności, który wskazuje, ile dzieci rodzi średnio kobieta, wyniósł 1,39 i jest wciąż jednym z najniższych w UE. Żeby Polaków nie ubywało, musi on wynosić 2,1. (GUS)